

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, $\frac{7}{19}$ Lipca.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{6}{18}$ Lipca.

Nowiny Dworu.

Radośny dzień urodzin N. CESARZOWEJ JEJMOŚCI 1 bież. m. obchodzony był w przeszłą Sobotę balem maskowym u Dworu i illuminacją w Peterhofie. Cały Petersburg, rzec można, w tym dniu tam się przeniósł. Oświecenie ogrodu było nader wspaniałe. NN. PAŃSTWO oboje z N. rodziną Swoją, otoczeni świetnym orszakiem, raczyli przejeżdżać się w linijkach po oświeconych alejach ogrodu, wśród niezliczonych tłumów, zgromadzonych dla napatrzenia się na wielbionego MONARCHĘ i JEJGO drogą dla Rosyi rodzinę.

J. C. M. W. X. HELENA PAWŁÓWNA wraz z WW. KSIĘŻNICZKAMI, przybyła 26 Czerwca, o 5 ranniej, w pożądanym zdrowiu s Petersburga do Moskwy, i zatrzymała się w pałacu Ostożeńskim.

J. C. M. W. X. MICHAŁ PAWŁOWICZ 4 b. m. o 3 po południu wyjechał s Petersburga do Moskwy.

Roskazy dzienne CESARSKIE.

28 Czerwca Naczelnik byłej 2 dywizyi konnych strzelców, Jenerał-porucznik *Zaboryński* 1, mianowany naczelnikiem 2ej dywizyi ułanów, na miejsce Jenerał-porucznika *Reyterna*, który ma się liczyć w jeździe; a liczący się w jeździe Jenerał-major *Kisner*, dowodzą 2 bryg. 2 dyw. ułanów, na miejsce Jenerał-majora *Katarzi* 1, który ma się liczyć w jeździe.

29 Czerwca. Zmarły, liczący się w wojsku Jenerał-porucznik *Żeltuchin* 1 wykreślony zostaje ze spisów.

1 b. m. Zostają mianowani: w wojsku, Jenerał-porucznik *Murawjew* 1, Jenerał-adjutantem J. C. M. w jeździe: Sztabs rotmistrz pułku Kawalergardów N. CESARZOWEJ, hrabia *Szeremetiew* i tegoż pułku adjutant Porucznik *Demidow*, Fligel-adjutantami J. C. Mości, ostatni z zach. dotychczas. obow.; Sztabs-rotmistrz pułku huzarów *Poniatowski*, adjutantem J. C. M. W. X. MICHAŁA; dowódca szwadronu konnych pionierów gwardyi Pułkownik *Bartolomej* 4, Jenerał-majorom i ma się liczyć w jeździe.

2 b. m. Zostający w wojsku Jenerał-major *Lappa* 1, mianowany Komendantem twierdzy Erywanu, na miejsce Pułkownika Odeskiego pułku strzelców, hrabi *Jura*, który ma zostawać w wojsku i liczyć się przy Kaukaskim odd. korpusie.

— Ukazem do Rządzącego Senatu z dnia 1 b. m. N. CESARZ Jmć raczył nadać dziedziczną godność hrabi Cesarstwa Rosyjskiego P. Wojennemu Jenerał gubernatorów Petersburga, Jenerałowi piechoty *Essen*, w dowód szczególnej łaski za jego długoletnią, gorliwą służbę MONARSZE i ojczyźnie.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 25 Czerwca, Jenerał-major korpusu Inżynierów dróg komunikacji *Résimont*, mianowany kawalerem orderu S. Anny 1 klasy, w nagrodę gorliwych prac,łożonych w urzędzie Pomocnika Dyrektora Instytutu tegoż korpusu.

WYCIĄG S PRAWIDEŁ, PODŁUG KTÓRYCH MA SIĘ OD-
BYWAĆ 8my POPIS LUDNOŚCI W CESARSTWIE ROSSYJSKIM,
ZATWIERDZONYCH PRZEZ N. CESARZA JMCI W
D. 16 CZERWCA B. R.

Prawidła te składają się z następnych 11stu Rozdziałów: Rozd. I. Postanowienia ogólne. Rozd. II. O klassach ludzi należących i nienależących do popisu. Rozd. III. O czasie rozpoczęcia popisu i terminach podawania spisów ludności, (rewizyjskich skazek.) Rozd. IV. O porządku odbywania popisu. Rozd. V. O urzędach przyjmujących spisy i o ich obowiązkach. Rozd. VI. O środkach poprawienia czyli sprawdzenia popisu. Rozd. VII. O skutkach sprawdzenia i karach za opuszczenia. Rozd. VIII. O sposobie rozkładu pen, podatków i sztrafów. Rozd. IX. O przechodzie ludzi z jednego stanu do drugiego i o wyprzedaży poddanych w ciągu popisu. Rozd. X. O dozorze nad odbywającym się popisem. Rozd. XI. O początku płacenia podatków i innych poborów według nowego popisu.

(Stosowny wyciąg z niniejszych prawideł ma być wkrótce opublikowanym przez władze miejscowe; my tu przytoczymy te tylko punkta, które zawierają interes ogólny, lub mają bliższy związek z okolicznościami miejscowymi gubernij od Polski przyłączonych, nadewszystko z obowiązkami dziedziców dóbr nieruchomości.)

Z Rozd. II. § 4. «Ulegają popisowi wszyscy ludzie obowiązani płacić podatki, poddani Rosyjscy, wszelkiego

wieku, płci, rodu i wyznania, nie wyłączając i tych, którym udzielone są ulgi, lub, którzy, zamiast podusznego podatku, do odbywania innych publicznych powinności są obowiązani.—§ 5. Stąd niniejszy popis ludności jest dwójaki: jeden dla pobierania podatków lub innych powinności, drugi, jedynie dla wiadomości o liczbie ludzi.—§ 6. *Na cel płacenia podatków i odbywania innych publicznych powinności*, ulegają popisowi następne klasy ludzi: 1) kupcy wszelkich gildyj, (s powodu przejścia ich na mieszczan) wyjąwszy poczesnych obywateli, mieszczenie, cechowi, robotnicy i ludzie wolni, do miast przypisani i obywatele miejscy (граждане) w gubernijach od Polski przyłączonych, s klasy, która się mianowała szlachtą. (*Uwaga.* Lubo dla tych, którzy z liczby takowej szlachty zapisali się za obywateli miejskich, w gubernijach zachodnich, Ukazem 19 Października 1831 roku naznaczony został oddzielny popis, gdy jednak w pierwszym razie mogły się w nim zdarzyć niedokładności, przeto i oni są teraz obowiązani podawać nowe familijne spisy) 2) Włościanie wszelkiego rodzaju: jako to domu CESARSKIEGO, skarbowi, obywatelscy i t. p. jednodworecy, tak w głębi Rosyi, jak i w gubernijach od Polski przyłączonych, czyli zachodnich, zamieszkali, wolni rolnicy w gubernijach zachodnio-nadmorskich, wolni ludzie, po wsiach mieszkający, i t. p. (*Uwaga.* Spisy ludzi dworskich, czasowie zostających przy swoich panach lub za pasportami w Besarabii, Gruzji, Armenii, prowincjach zakaukaskich, w Królestwie Polskiem, Finlandyi i w krajach zagranicznych, tudzież ludzi rodem z Gruzji, kupionych przez urzędników i ich dzieci, powinny być też podane w ustanowionym zakresie) Temu popisowi ulegają też dzieci dymisyonowanych wojskowych, rang nieoficerskich, nienależący do stanu wojennego i t. p. Do popisu *czyniącego się tylko dla wiadomości o liczbie*, należą ludzie różnych stanów, jakoto wychowañcy zakładów naukowych, pochodzących s klasy płacącej podatki, za których podatki same te zakłady płacą, słudzy etatowi przy kościołach, klasztorach, domach biskupich, pochodzący ze wsi skarbowych, tudzież dzieci dymisyonowanych wojskowych rang niższych, skałeczonych na wojnie, zostawione im ku pomocy w skutek Ukazu 6 Grudnia 1828 roku, z wyłączeniem ze stanu wojskowego; różnowiercy mahometańscy i pogańscy, którzy przedtem nie płacili podatków i t. p.—§ 9. *Do popisu nie należ.*: I, wszyscy, należący podług praw do wydziału wojennego, jakoto. 1) Dzieci żołnierzy, narodzone podczas służby rodziców. 2) Dzieci znajdujących się przy różnych sądownictwach przysięgłych do rachowania pieniędzy skarbowych (счетоводы) i stróżów, którzy do takowych obowiązków przeszli ze służby wojskowej. 4) Dzieci żołnierzy dymisyonowanych: a) których ojcowie nie brali na powrót ziemi i gospodarstwa, lub nie osiedli na ziemiach skarbowych; b) którzy się narodzili przed zapisaniem się ojców do stanu miejskiego; c) których ojcowie oddani byli do wojska z majątków obywatelskich, nie zapisali się do miast, i nie mają wydziału ziemi skarbowej, i którzy, chociaż mieszkają we wsiach obywatelskich, u krewnych, lecz własnego rolnictwa nie mają i według woli przechodzą z miejsca na miejsce, lub od jednego do drugiego obywatela. 5) Dzieci tych kantoniistów, którzy, po wyłączeniu ze stanu wojskowego, pozostali, na zasadzie Ukazu 6 Grudnia 1828 roku, dla pomocy ojcom, dymisyonowanym żołnierzom, skałeczonym na wojnie. 6) Dzieci, któremi matki były ciężarne w cza-

sie oddania ojców do wojska. 7) Dzieci nieprawne żon żołnierskich, tudzież ich wdów i córek. 8) Osadnicy wojskowi i żołnierze-rolnicy, którzy z osadników wojskowych przeszli do tego stanu. 11. Ludzie różnych stanów: 9) Ci, z liczby obowiązanych wybrać pewny stan, czyli rodzaj życia, którzy, na mocy postanowienia Komitetu Ministrów 4 Października 1832 roku, otrzymali miejsca służących przy sądownictwach rządowych, i zostają w czynnej służbie. 10) Ludzie z duchowieństwa Mahometańskiego w gub. Tauryckiej. 11) Lamowie w Syberyi. 12. Nieosiedli innorodni (инородцы); mieszkańcy Syberyi.—§ 10. «Wszyscy opuszczeni w ostatnim popisie ludzie, teraz obecnie (на лицо) znajdujący się, mają być wniesieni do niniejszego popisu bez żadnej nagany i kary za dawne utajenie lub opuszczenie.

Z Rozdz. III. § 11. «Popis rozpoczyna się od dnia otrzymania na miejscach Manifestu CESARSKIEGO» § 12. zamieszczanie do spisów czyli skazek nowonarodzonych i wyłączenie z nich umarłych, ogranicza się dniem podpisania tychże skazek przez podającego. Przeto wszyscy ludzie po takowy dzień rzeczywiście znajdujący się, popisowi ulegli, powinni być w nich zamieszczeni.—§ 13. Na podawanie spisów czyli skazek, dwójaki przeznacza się termin: *pierwiastkowy i dodatkowy*; lecz ten ostatni z opłatą peny, o której niżej, na swoim miejscu powiemy.—§ 14. Termin *pierwiastkowy*, naznaczony na podawanie skazek do Komisij Rewizyjnych (Ревизіонныя Комисіи) zaczyna się od dnia wydania Manifestu CESARSKIEGO i trwa po 1 Maja, (a w gubernijach Syberyjskich po 1 Sierpnia) 1834 roku.—§ 15. Termin *dodatkowy*, naznaczający się tak dla podawania skazek do Izby Skarbowej, z opłatą peny, jak i dla miejscowego ich sprawdzenia przez samych podających, zaczyna się od dnia ukończenia terminu pierwiastkowego, i trwa trzy miesiące to jest po 1 Sierpnia (a w gub. Syberyjskich cztery miesiące, to jest po 1 Grudnia) 1834 roku.

Z Rozdz. IV. § 16. Dla większej dokładności i jednoznaczności, spisy czyli skazki będą pisane: 1) na papierze, umyślnie do tego przygotowanym, z drukowanymi zagłówkami, który się będzie przedawał w Kassach Powiatowych, po sześć kopiejek za arkusz. 2) Wyłącznie w języku rossyjskim. 3) W jednostajnej formie, według przyłączonych wzorów, (o szczegółach które należy zachować w pisaniu skazek, i samym sposobie ich pisania należyta informacja może tylko być powzięta na miejscu, ze wzorów, które rozesłane będą dla powszechnej wiadomości.)—§ 18. Spisy czyli skazki mają być układane: o kupcach, mieszczanach, cechowych, obywatelach miejskich w gubernijach Zachodnich, wolnych i innego stanu ludziach, do miast przypisanych, przez nichże samych, to jest przez każdego o swę familii, przy pośrednictwie wybranych, lub oddzielnie wybieranych Starost, z rozporządzenia Dum, lub Magistratów i Ratuszów; o włościanach, skarbowych, jednodworecach, i t. d. przez ich zwierzchności wiejskie, a o znajdujących się w starościńskich i wydzierżawianych skarbowych dobrach, przez ich czasowych possesorów, lub ich pełnomocników, administratorów i rządzców. *Uwaga.* Przy układaniu i podawaniu skazek o jednodworecach w gubernijach Zachodnich, przewodniczyć się prawidłami, na ten koniec w Ukazach Rząd. Senatu 21 Grudnia 1831 i 21 Stycznia 1832 roku przepisanemi. (Ukazy te w swoim czasie były ogłoszone w Tygodniku.) O włościanach poddanych obywatelskich, tudzież o ludziach dworskich,

skaski mają być podawane przez ich panów, lub pełnomocników; jeżeli zaś majątki zostają w opiece, tedy przez opiekunów lub administratorów.—§ 19. Skazki o ludziach stanu wolnego podpisywane być mają przez tych, którzy sami je o sobie i swych familiach układali, i przez te ich gromad zwierzchności, które przedstawują je do Rewizyjnych Komisyj; zaś o włościanach obywatelskich i o ludziach dworskich, przez samychże obywateli lub od nich umocowanych.—§ 22. Skazki o włościanach obywatelskich mają być podawane wprost do Komisyj Rewizyjnych.—§ 27 i dalsze. Dla zapewnienia wypłaty podatków i rekrutczyzny za ludzi dworskich, czyli służących we dworze swych panów, (дворовых людей) panowie powinni ich przypisywać do skazek swych dóbr włościańskich lub do domów, które po miastach posiadać mogą. Kto zaś prócz ludzi dworskich nie ma innej własności, obowiązany jest złożyć w kassie powiatowej, za każdą duszę męską po 240 rubli, lub bilety na taką sumę, lecz dwóch tylko wyłącznie zakładów kredytowych, to jest: Pożyczkowego Banku Państwa, albo Kassy Zachowawczej, (Lombardu) Moskiewskiego Domu Podrzątków, z blankowemi nadpisami; i wtenczas, jeżeli właściciel nie będzie wypłacał regularnie podatków, takowe będą uzyskiwane na-przód s procentów, a potem s kapitałów summ zlokowanych. Bilety takowe (gdyż kassa powiatowa otrzymane od obywateli gotowe pieniądze umieścić w tychże zakładach kredytowych) będą mogły być wydane właścicielom, albo gdy ci przypiszą dusze dworskie do jakiegokolwiek własności, albo gdy je komu innemu wyprzedadzą, i w ogóle we wszystkich takich razach, kiedy ustaje opłata podatków, za ludzi poddanych. (d. c. p.)

Zdanie Sprawy Zakładów Kredytowych Państwa z r. 1833.

(Patrz Tygod. Cz. VII. str. 285.)

KOMISYA UMORZENIA DŁUGÓW.

Stan księgi długów Państwa.

W ciągu 1832 roku wniesiono do księgi Państwa, długów nowo-zaciągniętych na rachunek Skarbu Państwa, w skutek Ukazów CESARSKICH z lat 1830, 1831 i 1832, s kass zachowawczych (Lombardów) Petersburskiej i Moskiewskiej,

Assygnatami 14,860,000 rubli.

Z długów nieterminowych wniesiono w ilości 5 $\frac{1}{2}$ %, 5% pożyczki, odkrytej na 20,000,000 rubli srebrem, w skutek CESARSKIEGO Ukazu 14 Maja 1831 roku, przez bankierów Hope i komp. w Amsterdamie, pozostających

Srebrem 8,000,000 rubli.

Długi terminowe opłacane były stosownie do umów:

Z długów nieterminowych wykupiono na rzecz komisji:

5% srebrem 345,040 rub.

Po takich zmianach stan księgi długów Państwa, po 1 Stycznia jest następujący:

I. Długi terminowe.

a) zagraniczne, Hollenderskie:

1szy, 84,600,000 hol. guldenów, s

których na część Rosyi 43,100,000 guld.

2gi, 40,469,000 —

83,569,000 guld.

b) krajowe.

Srebrem 1,995,840 rub.

Assygnatami 107,928,878 rub.

II. Długi nieterminowe.

a) Złotem 14,220 rub.

Srebrem 6,921,452 — 93 $\frac{1}{4}$ —

Assygnatami 230,330,171 — — —

b) 5% srebrem 87,785,460 — — —

W ogóle terminowych i nieterminowych długów, po 1 stycznia 1833, licząc na assygnaty, zostaje 863,249,849 r. 47 k.

Długów nieterminowych, wykupionych przez Komisję po rok 1833:

6% złotem 8,700 rub.

Srebrem 2,974,700 —

Assygnatami 61,651,980 —

5% srebrem 15,320,540 —

Obroty summ.

PRZYCHÓD.

Na wypłatę długów, Komisya w 1832 roku otrzymała:

Assygnatami 60,152,933 r. 19 k.

Summa ta, po przemianie na brzęczącą monetę, s przyłączeniem pozostałości z lat przeszłych i innych summ, wyniosły

Złotem 1,887 r. 20 k.

Srebrem 8,747,647 — 11 $\frac{1}{4}$ —

Assygnatami 43,500,143 — 73 —

ROSCHÓD.

S tych summ użyto przez Komisję na długi terminowe zagraniczne i krajowe:

Srebrem 120,960 rub.

Assygnatami 15,788,333 — 9 k.

Na długi nieterminowe 6 i 5% odłożono 2 i 1% na kapitał wykupna:

Złotem 362 rub.

Srebrem 1,502,776 — 40 k.

Assygnatami 2,625,732 —

Zapłacono nieustających dochodów właścicielom kapitałów i obrócono na kapitał wykupna:

Złotem 1,189 r. 20 k.

Srebrem 5,544,995 — 29 $\frac{1}{4}$ —

Assygnatami 14,863,136 — 33 $\frac{1}{2}$ —

Wypłacono różnych długów, bez wydawania biletów, gotowemi pieniędzmi, kapitałów i procentów:

Srebrem 157,603 r. 95 $\frac{1}{4}$ k.

Assygnatami 3,028,463 — 89 $\frac{1}{4}$ —

Odliczono na wydatki Komisji,

Assygnatami 400,000 rub.

Od takowych wydatków pozostało na rok 1833 różnych summ:

Złotem 336 r.

Srebrem 1,421,511 — 46 $\frac{1}{4}$ k.

Assygnatami 6,794,478 — 41 —

Kapitał wykupna.

Kapitał wykupna na 1832 rok składał się, licząc w to pozostałości z lat przeszłych i summy odliczone na cel umorzenia z różnych obrotów:

Złotem 2,047,711 r. 9 k.

Srebrem 3,545,301 — 6 $\frac{1}{4}$ —

Assygnatami 17,630,128 — 14 $\frac{1}{4}$ —

Z nich, w 1832 roku po odrzuceniu użytych na różne

w tym przedmiocie wydatki i zmiany monet, po 1 Stycznia 1833 roku pozostało:

Złotem	2,047,711 r. 9 k.
Srebrem	1,672,919 — 58½ —
Assygnatami	14,359,594 — 12½ —

W tej liczbie liczy się zawinionych Komisji przez jej dłużników:

Złotem	656,279 r. 87 k.
Srebrem	548,158 — 93½ —
Assygnatami	492,788 — 46 —

Kapitał wykupna 3ej 5% pożyczki.

Kapitał ten wynosił:

Srebrem	316,350 r.
Assygnatami	453,510 — 7 k.

S tego w 1832 roku użyto:

Na wykup 345,000 r. sreb. z niustającym dochodem po dzień wykupu:

Srebrem	192,802 r. 24 k.
Assygnatami	452,228 — 99 —

Wymieniono, podług rozmaitych kursów:

Srebrem	123,547 — 76 —
-------------------	----------------

Zatem po 1 Stycznia 1833 pozostało:

Assygnatami	1,281 — 8 —
-----------------------	-------------

Kapitał odłożony osobno.

Z odłożonego osobno kapitału, który się złożył s summ, otrzymanych z 2ej, 5ej pożyczki, i pozostałych od spalenia assygnat w 1822 i 1823 latach, tudzież przyłączonych w 1832 roku z rachunków Mennicy, na wynagrodzenie dodatkowych za przerobienie monet wydatków, uczynione były rozmaite wymiany; w roszchodzie zaś było: Za przerobienie na brzęczącą monetę dodatkowych:

Złotem	9,116 r. 53½ k.
------------------	-----------------

Zatem pozostaje na rok 1833.

Złotem	2,430,607 — 59½ —
Srebrem	1,951,667 — 15½ —
Assygnatami	5,974,998 — 95½ —

(dokończenie nastąpi.)

— Do Petersburga przybyli: 28 z. m. z Dynaburga, Jen.-maj. *Chwoszczyński*;—30go, z Mitawy, nadz. poseł i minister pełnomocny przy dworze Niderlandskim R. R. St. *Potemkin*. Wyjechali: 28go, do Torzka, Senator *Bezobrazow*;—30go, do Moskwy, dymiss. R. R. St. xzę *Galicyn*; do Rewla, dymiss. Rz. R. St. *Kajdanow*; do Starodubia, liczący się przy Heroldyi Radca Tajny *Łagoda*; do Penzy, tameczny Wice-gubernator R. R. St. *Prokopowicz-Antonski*;—1 b. m. do Niżnego-Nowgorodu, urzędnik Banku Handlowego R. R. St. *Chanykow*.—3 b. m. do Rewla, Kontroler Państwa Rz. R. Tajny *Chitrowo*. (G. P.)

Wiadomości zagraniczne.

London 5 Lipca. 26 z m. izba niższa miała zamienić się w Komitet dla radzenia względem bilu o wyzwoleniu żydów. Oparł się temu sir R. Inglis, czyniąc uwagę, iż sessya izby za daleko już jest posunięta ażeby się tak ważnym przedmiotem zająć mogła. Sir C. Burrel radził również odroczenie bilu, lecz wniosek ten odrzuconym został większością 117 przeciw 22 głosom. Sir Inglis uczynił następnie uwagę, iż korzyści wypływające dla ży-

dów z bilu o którym mowa mniej są znacznymi, gdy tymczasem zasada którą tenże bil wprowadza jest największej wagi, i, s tego powodu powtórnie wniósł jego odroczenie, za którym też oświadczył się znowu P. Burrel; lecz wniosek ten, tak jak i pierwszy, odrzuconym został, większością 117 przeciw 24 głosom.—P. Hughes wniósł również odroczenie bilu, cofnął go atoli i izba przekształciła się na koniec w Komitet. Przy pierwszym artykule, nadającym żydom wszystkie prawa jakich używają katolicy, sir O. Mosley wniósł w sposobie dodatku, wyłączenie żydów s parlamentu. Wniosek ten odrzucono większością 118 głosów przeciw 25. P. Johnston sądził, iż przysięga przepisana w tymże artykule żydom przy wstąpieniu ich do parlamentu jest zbyt ciężką i radził jej zniesienie; wniosek ten również odrzuconym został większością 104 przeciw 20 głosom, i pierwszy artykuł bilu został przyjętym. Przy drugim artykule, P. Plumptre radził dodać do formuły przysięgi przepisanej dla żydów słowa: «tak jak prawowiernym jestem katolikiem» i wyznał iż jedynym jego celem w podawaniu tego śmiesznego dodatku było unieważnienie całego bilu. Prezydent skłonił go do zamienienia raczej dodatku swojego na prosty wniosek o odroczenie bilu, i wniosek ten, jak i poprzedzające, odrzuconym został większością 110 przeciw 19 głosom. Cały drugi artykuł i wszystkie następujące przyjęto potem jednomyślnie, i prezydent ułożywszy s przyjętych artykułów raport, radził, ażeby na odczytanie całego bilu po raz trzeci wyznaczono dzień jutrzejszy, na co też jednomyślnie się zgodzono.

— 27go, P. Finch rozwijał swój wniosek względem stowarzyszeń politycznych, i radził uchwalenie postanowienia, któremby wszystkie towarzystwa takowe ogłoszonemi zostały za niebezpieczne dla państwa, niekonstytucyjne i nieprawne i któremby ministrowie upoważnieni byli, do użycia całej surowości praw krajowych, w celu ich przytłumienia. Atoli wnioskowi temu oparł się lord Althorp, i po niejakich sporach odrzucono go większością 78 przeciw 8 głosom.

— Hrabia d'Estourmel, minister francuski w Kolumbii, jadąc na miejsce swojego przeznaczenia, przybył do Londynu, i przedstawiany był Królowi Jmci na wielkich pokojach w d. 27 z. m.

— Urzędowe podanie złożone izbom parlamentu, oznacza w następującym sposobie liczbę przychodów i roszchodów krajowych, w ciągu ostatnich lat 3, kończących się każdy 5 Stycznia.

1831.	1832.	1833.
Przychód 54,840,190 f. sterl.	50,990,315 f. st.	51,685,822 f. st.
Roschód 53,110,533 —	52,585,308 —	50,385,118 —

— Według wiadomości najnowszych z Afryki, w Tripoli nieprzyjaźne stronnictwa ciągle się jeszcze ścierają. Drugi syn starego paszy, wyzuwszy z władzy ojca swojego i dwóch synowców, synów brata starszego, zamknął się razem ze starym paszą i 300 ludźmi na zamku. Obaj atoli synowcy trzymają go w ścisłym oblężeniu, tak od lądu jak i ze strony morza, i mają nadzieję zmuszenia go do uległości głodem.

— Z najnowszych gazet otrzymanych tu, w Petersburgu, przez statek parowy, dowiadujemy się, iż nowa wyprawa don Pedra wylądowała już w Lagos, w Algarbii, o 116 mil angielskich na południe Lizbony. Wiadomość ta otrzymana została w Lizbonie przez telegraf, 26 Czerwca, w tej właśnie chwili, kiedy okręt wojenny *Pike*, przy-

byli do Falmouth 2 b. m., stamtąd odpływał. Największy ruch panował podówczas w stolicy i zewsząd zgromadzały się wojska; cała atoli załoga wynosiła zaledwie 4,000. Cholera ciągle w Lizbonie grasuje i umarło z niej dotąd przeszło 10,000 ludzi. Eskadra don Pedra, zostająca pod dowództwem kapitana Napier, (dziś już admirała Don Carlos de Ponça), co chwila oczekiwana była na Tagu. Wyprzedził ją okręt wojenny angielski *Leveret*, dla zawiadomienia admirała Parker o nowych poruszeniach konstytucjonistów. U ujścia Douro wysadzano ciągle na ląd zapasy żywności i broni i około 70 okrętów kupieckich czeka jeszcze przed rogatką.—Wiadomości z Oporto dochodzą 28 Czerwca. 22go z baterij Gaya ciskano na miasto mnóstwo granat. W wojsku miguelistów dają się widzieć znaczne poruszenia; Villanova zupełnie jest zeń ogołoconą, gdy kilka pułków wyruszyło nad brzeg. Dwóch ludzi, którzy usiłowali zachęcać żołnierzy don Pedra do dezercyi, rozstrzelano w Campo da Cedo Feita. Oczekiwano wyroku mającego ogłosić za zostające w stanie blokady wszystkie porty, znajdujące się dotąd w ręku miguelistów. Don Pedro zakupił znaczną ilość rac kongrewskich.—Jenerał Solignac przybył 3 b. m. do Londynu, i ogłosił rozmaite dokumenta, w celu usprawiedliwienia się ze złożenia naczelnego dowództwa, w tej właśnie chwili, kiedy należało rozwinąć największą energiją i obiecuje nadto ogłosić, w Paryżu, historyczną wiadomość z czasu dowódzenia siłami don Pedra. Ten ostatni mianował go jeszcze kawalerem orderu Wieży i Miecza.

Paryż 5 Lipca. 29 z. m. Król Jmć wyjechał do zamku Eu, w towarzystwie ministra handlu P. Thiers i jenerałnego intendenta listy cywilnej hrabiego de Montalivet.

— Przez postanowienia Królewskie z d. 27 Czerwca, ogłoszone w Biuletynie Praw, wyniesieni zostali na godność parów Francyi: marszałek hr. Lobau, naczelny dowódzca gwardyi narodowej departamentu Sekwany; hrabia de St.-Cricq, były minister stanu, deputowany; P. Cassaignoles, były deputowany, były pierwszy prezydent sądu Królewskiego w Nimes, teraz zaś honorowy pierwszy prezydent tegoż sądu i baron de Reinach, b. deputowany, członek rady jenerałnej departamentu wyższego Renu.

— Tymczasowy zarząd ministerstwa wojny, podczas nieobecności marszałka Soult, poruczony został, stosownie do własnych jego życzeń, jenerałowi Sebastiani. P. Soult wyjeżdża do Mont-d'Or, s synem swoim i dwoma adjutantami, i wróci dopiero około 27 Lipca.

— Sąd d'assises w Nantes skazał jeszcze temi dniami, przez wyroki zaoczne, na śmierć: PP. de Kersabiec, de Cornulier, Laroche de Lepinais i byłego poborcę Arondel.

— Według gazety Temps, rząd wysłał był do departamentów południowych znaczną liczbę swoich agentów, dla doglądania emigrantów włoskich. Agenci ci wrócili już do Paryża i mieli z sobą przywieść szczegółowe wiadomości o stosunkach emigrantów włoskich s tajnemi towarzystwami w samychże Włoszech, o ich planach i nawet spisy ich członków.

— P. Herrera, minister pełnomocny rzeczypospolitej Ameryki środkowej, zawarłszy traktat nader dla Francyi korzystny, wraca do swojej ojczyzny. Twierdzą, iż minister ten, przy pożegnaniu się s Królem, zapewniał J. K. M., iż za powrotem do Ameryki, zajmie się niezwłocznie przywiedzeniem do skutku projektu połączenia obu oceanów przez jezioro Nicaragua i rzekę San Juan, obiecującego daleko pomyślniejsze skutki od kanału przesmyka Panama.

— Dowiadujemy się iż marszałek Bourmont, mianowany właśnie naczelnym wodzem wojsk don Miguela, przybył do Londynu 25 z. m., i nazajutrz odpłynąć miał do Lizbony, w towarzystwie kommodora Elliot, który obejmie podobnież naczelne dowództwo nad Królewską flotą. Obaj ci jenerałowie biorą z sobą wielu biegłych oficerów tak lądowych jak i morskich i znaczną liczbę majtków. Chwila ich przybycia do Portugallii, będzie, jak twierdzą, znakiem powszechnego ataku do Oporto, tak od lądu jak i ze strony morza.

— Duchowieństwo katolickie we Francyi składa się ze 14 arcybiskupów, 66 biskupów, 174 wikaryuszów jenerałnych, 660 kanoników, 767 plebanów wyższego i 2534 niższego rzędu, 26,776 proboszczów małych parafialnych kościołów, 6,184 wikaryuszów, 3,500 pensyonaryuszów i seminarzystów, ogółem z 40,712 osób.

— Okręt *Luxor*, wiozący nam z Egiptu obelisk Sezostrisa, odpłynął już s Tulonu do Cherbourg. Stamtąd uda się do Havre, z Havre do Rouen, nakoniec s tego ostatniego do Paryża. Przedsięwzięto już środki, potrzebne do skutecznego tak śmiałego przedsięwzięcia sztuki żeglarskiej.

— Admirał Sartorius przybył do Brest, na jednym okręcie angielskim, zapewne w celu poszukiwania praw swoich do okrętu portugalskiego *Magnanimo*, schwytanego przezeń w roku zeszłym, podczas blokady portu Lizbony.

Bruxella 4 Czerwca. Królowa Jmć francuzów przybyła tu do zamku Laeken dnia wczorajszego, w towarzystwie xiężniczki Maryi i Klementyny.

— Tutejszy Polski Komitet ogłasza, iż fundusze jego, przeznaczone na wsparcia dla emigrantów polskich, zostały wyczerpane, i że ci ostatni udawać się odtąd powinni do ministerstwa, któremu wszakże na ten przedmiot żadnej summy w budżecie nie przeznaczono. Ogłoszenie to, dodaje Komitet, przeznaczonem jest szczególnież do wyświecenia na jaw rzeczywistego stanu rzeczy polakom, którzyby rozumieć mogli, iż położenie ich lepszem jest w Belgijach niżeli gdzieindziej.

Madryt 20 Czerwca. Uroczystość złożenia przysięgi na wierność dziedzicze tronu, oddawna na dzień dzisiejszy zapowiedziana, odbyła się, jakeśmy już donieśli, z przyzwoitą świetnością, przy największym porządku i zupełnej spokojności, w Klasztorze S. Hieronima. Wszystkie gmachy publiczne oświecone były z największym przepychem, a ogromny fejerwerk zakończył pamiętny ten wieczor. Wczora odbył się okaz wszystkich wojsk zgromadzonych około stolicy.

— Na pamiątkę rzeczonyj uroczystości, ustanowiony został nowy order wojskowy, mający nosić nazwisko xczki Maryi-Izabelli-Ludwiki.

— Kardynał Arcybiskup Toledański, nie był na dzisiejszej uroczystości obecnym, s powodu obłożnej choroby.

Lizbona 17 Czerwca. Dzisiaj przybyły do ujścia Tagu okręty angielskie *Donegal* od 84 i *Stag* od 48 dział, i oczekują jeszcze wielkiego liniowego okrętu *Caledonia* od 120 dział. Wszystkie te okręty przeznaczone są na wzmocnienie stojącej tu eskadry angielskiej. Mówią, iż wojsko obozujące pod Oporto najniecierpliwiej oczekuje przybycia don Miguela i pomocy ze strony floty. Ta ostatnia dostatecznie opatrzona jest we wszystko; zbywa jej tylko na majtkach. Niedawno 20 oficerów, po odebraniu należnej im płacy, tajemnie się oddaliło, później zaś wszys-

cy podali się za chorych. Do Viany przybyło kilkunastu oficerów wybranych dla don Miguela w Londynie, przez lorda Beresford. Według wiadomości z Oporto, admirał Sartorius, zachowując zawsze tytuł naczelnego dowódcy floty, jedzie na dwa miesiące, dla poratowania nadwątłego zdrowia do Francji. Twierdzą, że on nawet sam podawał na następcę swojego kapitana Napier, który dawnym jest jego przyjacielem.

Belgrad 20 Czerwca. Piszą z Bitoglii, iż mieszkańcy tureckiej Tessalii od niejakiego czasu mocno cierpią od rozbojów. Bandy liczące po kilkaset zbrojnych łupieżców, rozsypały się po całym tamecznym kraju, i szerzą wszędzie rozboje i gwałty, nie tylko na podróżnych, lecz i nad całymi wsiami. Nie bez przyczyny sądzą, iż bezprawia te są sprawą wygnanych z Grecji Palikarów; a gdy ogólna ich liczba wynosi do kilku tysięcy, stąd, przy zupełnym braku wojska regularnego w Tessalii, dotąd niepodobna było przedsięwziąć żadnych środków w celu ich powściągnięcia. Mowią zresztą, iż Porta przysłała trzem sąsiadnim paszom rozkazy, użycia wszelkich środków w celu wytopienia rzeczonych złoczyńców. Surowe te środki mogłyby palikarów skłonić do powrotnego do Grecji powrotu; i, dla tego, rząd Grecki, powinienby też ze swojej strony przedsięwziąć należyte ośrodności, ażeby na przypadek zjawienia się tych rozbojników na granicach, można ich było rozbroić, a tym samem zabezpieczyć kraj przeciw klęsk, na jakieby go narazić mogło wtargnięcie kilku tysięcy zbrojnych i na wszystko rospasanych włóczęgów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Xżę następca tronu Bawarski, odbywający teraz podróż na Wschodzie, przybył 8 Czerwca do Konstantynopola, gdzie przyjęty został ze znakami największego poważania tak od wszystkich władz Otomańskich jak i przez ciało dyplomatyczne. Zabawi tam około dni 10, i tymczasem zwiedzi okolice miasta.

— Donoszą z Wiesbaden, iż tegoroczne zgromadzenie osob przyjeżdżających do wód tamecznych nadzwyczaj jest świetnem; 25 Czerwca liczono tam ogółem 2,466 osób biorących kąpiele i 2,929 podróżnych.

— Zajmują się teraz ustanowieniem linii telegraficznej z Wiednia do Pesth, w Węgrzech, i dwa telegrafy już stanęły w gotowości. Linija ta ma być dalej ciągnięta aż do Turcji, dla śpieszniejszego otrzymywania wiadomości o wypadkach Wschodu.

— Jeden z dzienników Rzymskich ogłasza, iż podczas kopania studni w Gajarino, w obwodzie Conegliano, odkryto fontannę ognistą, czyli raczej wytrysk gazu wodorodnego, który w pierwszych dniach wznosił się do wysokości 2 metrów. Lecz po upływie dni kilku, wytrysk ten nabrał takiej mocy, iż płomień począł wznosić się do wysokości 10ciu, mając średnicy więcej dwóch metrów. Ogromny ten słup ognisty, prócz płomieni ciska jeszcze wgórę piasek i glinę z wodą.

— W Metz umarł niedawno niejaki Franciszek Russel, rodem z Bourses, (Meuse), w 118 roku życia. Dożył on

tak podeszłych lat pomimo nadzwyczaj przykrej i pracowitej processyi, gdyż zimą wędrował po kraju, bawiąc się konwisarstwem i odleniem żyłek, za nastawieniem zaś dni dłuższych trudnił się roznoszeniem napoju zwanego coco.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Siewnik Barreau. Uprawa rządowa, najkorzystniejsza w rolnictwie, potrzebuje jak wiadomo siewnika, którym możnaby siać ziarna rzędami, dla tego, aby je potem radłem można było okopywać. Siewniki w tym celu sporządzone, dotąd powszechnie były albo kosztowne, albo zbyt zawiłanej budowy; niedawno P. Barreau, w Paryżu, zrobił siewnik bardzo prosty i dogodny. Każdy może go zrobić u siebie w domu. Jest to skrzynka ręczna, mająca u spodu w jednym boku osadzony wałek, z rączką wychodzącą zewnątrz; na wałku wprawione są pęczki szczeci grube jak palec, pod pęczkami, w dnie skrzynki są dziurki. Pęczkow i dziurek tyle ile się podoba; pod każdą dziurką zewnątrz skrzynki daje się rurka blaszana, długa tak, żeby prawie do ziemi dostawała, wtedy kiedy człowiek trzyma w ręku skrzynkę; Pod koniec rurki przymocowane jest kółko, tak, żeby prowadząc je po ziemi, kierować siewnik podług brody. Rurek może być trzy, pięć, jedna, podług potrzeby. Skrzynka na pasku wisi u człowieka na szyi, lewą ręką człowiek ją przytrzymuje i kieruje; prawą, obraca wałek, który szczoteczkami wyrzuca ze skrzynki ziarno przez dziurki do rurek. Im prędzej wałek obraca się, tym gęściej ziarno pada. Podług wielkości ziarna, można rurki powiększyć lub zmniejszyć, albo siać czystym ziarnem lub z ziemią zmieszanem. Jeden człowiek może zasiać tym siewnikiem 2 morgi lit. na dzień.

Sposób osuszania błot małym kosztem. Wiadomo, że na błotach warsta ziemi gliniastej, zatrzymująca wodę, pospolicie leży na piasku, przebiwszy zaś glinę, woda ścieka i w piasek wsiąka. Na tej zasadzie pewien właściciel, mając między swemi gruntami dosyć znaczne bagno, którego warsta gliniasta miała około trzech łokci grubości, poprzebijał ją w różnych miejscach drągiem grubym na trzy i pół cale, a woda s powierzchni pomału ściekała przez te otwory i błoto zostało zupełnie osuszone.

Żeby zaś te otwory nie zasunęły się, wprowadzono do nich rury drewniane; ku tym z różnych stron błota podawane zostały małe rowki wysłane kamieniami, i tym sposobem cała przestrzeń dawniejszego błota na zaw sze od zalania wodą ubezpieczoną została.

Na wielkich błotach należałoby pokopać studnie, pokryć je kratami i przekopy do sprowadzania ku nim wody dać szersze.
(Journ. des. conn. usuelles.)